

LEONARDA MARIAK

PRZEJAWY POTOCZNOŚCI JĘZYKOWEJ  
W TEKSTACH UŻYTKOWYCH  
NA PODSTAWIE KORESPONDENCJI PRYWATNEJ  
HENRYKA SIENKIEWICZA

WSTĘP

Badania nad potocznością w języku należą do ważnych gałęzi eksploracji naukowych podejmowanych współcześnie, jak i w całym ubiegłym stuleciu. Zainteresowanie potocznością i językiem potocznym<sup>1</sup> w XX wieku wynika w głównej mierze z ekspansji w tym czasie polszczyzny potocznej/mówionej. Pierwsze przejawy postrzegania potoczności jako odrębnej odmiany języka<sup>2</sup> można zauważyć już w *Słowniku warszawskim*<sup>3</sup>, najobszerniejszym – jak dotych-

---

Dr hab. LEONARDA MARIAK, prof. US – profesor nadzwyczajny w Zakładzie Historii Języka Polskiego US; adres do korespondencji: Instytut Polonistyki, Kulturoznawstwa i Dziennikarstwa US, al. Piastów 40 b, 71-065 Szczecin; e-mail: [leonarda.mariak@usz.edu.pl](mailto:leonarda.mariak@usz.edu.pl)

<sup>1</sup> Należy przyjąć, że pojęcie potoczności jest szersze niż pojęcie języka potocznego, można jej przypisać takie cechy, jak: zdroworozsądkowa koncepcja doświadczania świata oraz pragmatyczna postawa wobec niego, swoisty zbiór wzorców i wartości kulturowych. Zob. J. WARCHAŁA, *Kategoria potoczności w języku*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2003, s. 17).

<sup>2</sup> Jak słusznie zauważa J. Warchała (*Kategoria potoczności w języku*, s. 131), potoczność pojmowana jako zjawisko społeczne jest na pewno o wiele starsze niż jako obiekt badań.

<sup>3</sup> *Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I-VIII, Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego 1900-1927.

W polskiej tradycji leksykograficznej pierwsze informacje o zakresie używania wyrazów, ich nacechowaniu i przynależności do odmian funkcjonalnych (w tym – używając społecznego określenia – potocznej odmiany polszczyzny) pojawiają się znacznie wcześniej, już w XVI wieku, np. w *Słowniku* Jana Mączyńskiego. W definiowaniu słownictwa tego typu autor używał specyficznych kwalifikatorów opisowych, typu „jako mówią”, „jako zową”, „jako niektórzy mówią”, „niektórzy zową”, „też zową”. J. MĄCZYŃSKI, *Lexicon Latino-Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinnatum*, online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=9337&>; dostęp: 21.02. 2018). Zob. również A. ENGELKING, A. MARKOWSKI, A. WEISS, *Kwalifikatory w słownikach – próba systematyzacji*, „Poradnik Językowy” 1989, z. 5, s. 301-314.

czas – kodyfikatorze polszczyzny, wydawanym w latach 1920-1927. Nie znajdziemy w nim wprawdzie kwalifikatora „potoczny”, ale taką funkcję można przypisać – biorąc pod uwagę współczesną interpretację – określeniom bliskim, typu: gminny, poufały, pogardliwy, rubaszny. Kwalifikator „potoczny”, stosowany konsekwentnie w celu wyróżnienia leksyki potocznej, pojawia się najwcześniej w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego. Regulację leksykograficzną potoczności poprzedziły publikacje naukowe<sup>4</sup> – autorem pierwszej z nich był Zenon Klemensiewicz<sup>5</sup>. Problematyka poruszona w jego monografii *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny: próba charakterystyki odmian współczesnej polszczyzny z uwzględnieniem przypuszczalnych warunków ich początkowego rozwoju* okazała się na tyle nośna i ważna, że zaczęły się pojawiać z dużą częstotliwością kolejne opracowania<sup>6</sup> badające problem

<sup>4</sup> W większości opracowań traktujących o potoczności, zwłaszcza o jej genezie, typologii, usytuowaniu w polszczyźnie ogólnej, jako cezurę początkową zjawiska podaje się koniec II wojny światowej. Zob. *Słownik polszczyzny potocznej*, red. J. Anusiewicz, J. Skawiński, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996; J. BARTMIŃSKI, *Styl potoczny*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001, s. 115-134; J. WARCHALA, *Kategoria potoczności*, s. 132.

<sup>5</sup> Z. KLEMENSIEWICZ, *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny: próba charakterystyki odmian współczesnej polszczyzny z uwzględnieniem przypuszczalnych warunków ich początkowego rozwoju*, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1953.

<sup>6</sup> Nie sposób wymienić wszystkich pozycji z obszernej listy bibliograficznej. Do ważniejszych prac traktujących o potoczności, języku/stylu potocznym można zaliczyć np. (podaję w porządku alfabetycznym): J. BARTMIŃSKI, *Styl potoczny*, w: *Współczesny język polski*, red. J. Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001, s. 115-134; B. BONIECKA, *Lingwistyka tekstu, teoria i praktyka*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1999; D. BUTTLER, *Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny*, w: *Język literacki i jego warianty*, red. S. Urbańczyk, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982, s. 17-28); TAŻ, H. KURKOWSKA, H. SATKIEWICZ, *Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej*, t. 1-2, Warszawa: PWN 1972-1973; A. FURDAL, *Klasyfikacja odmian współczesnej polszczyzny*, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1973; H. KURKOWSKA, S. SKORUPKA, *Stylistyka polska. Zarys*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001; W. LUBAŚ, *Istota potoczności*, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 40 (1986), s. 85-89; TENŻE, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny*, (seria: Studia i monografie, 326), Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2003); A. MARKOWSKI, *Polszczyzna końca XX wieku*, Warszawa: Wiedza Powszechna 1992; J. MAZUR, *Organizacja tekstu potocznego: na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego*, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 1986; K. OŻÓG, *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza” 2001; *Potoczność a zachowania językowe Polaków*, red. B. Boniecka, S. Grabias, Lublin: DGM Informationsgesellschaft 2007, 17-28; *Potoczność w języku i w kulturze*, red. J. Anusiewicz, F. Nieckuła, (seria: Język a kultura, t. 5), Wrocław: Wiedza o Kulturze 1992; *Przejawy potoczności w tekstach artystycznych*, red. J. Brzeziński, Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego 2001; T. SKUBALANKA, *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, (seria Vademecum Polonisty), Wro-

mówioności i potoczności w języku na wielu różnych płaszczyznach, zwłaszcza metodologicznej, teoretycznej, terminologicznej, funkcjonalnej, dystrybucyjnej, aksjologicznej, komunikacyjnej, dyskursywnej, a także praktycznej (czyli analiz potoczności w konkretnych tekstach – artystycznych, użytkowych, publicystycznych i innych).

Mimo długiej tradycji badawczej i znaczącej, stale uzupełnianej bibliografii, nie wypracowano do tej pory wspólnego poglądu na istotę potoczności, jej typologię, językowe wyznaczniki oraz usytuowanie w obrębie języka narodowego<sup>7</sup>. Do najbardziej typowych przykładów dyferencjacji stanowisk w tym zakresie można zaliczyć np. wielość terminów określających polszczyznę potoczną, typu: mowa, odmiana, odmianka, podjęzyk, pododmiana, podtyp, styl, wariant, wersja<sup>8</sup> oraz formę substancjalnej postaci języka potocznego. Wszyscy badacze są zgodni co do tego, że komunikaty potoczne mają postać mówioną i realizują się głównie w bezpośrednich rozmowach interlokutorów, problem dotyczy ewentualnych potocznych gatunków pisanych i związanej z tym możliwości badania tego zjawiska w minionych wiekach. Do tekstów potocznych – „wtórnie pisanych”<sup>9</sup> zalicza się np. prywatne teksty, zapiski dotyczące spraw codziennych

---

ślaw: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1984, s. 9-27; S. URBAŃCZYK, *Rozwój języka narodowego. Pojęcie i terminologia*, w: *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, w: *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, Warszawa: PWN 1956; J. WARCHALA, *Kategorie potoczności*; A. WILKOŃ, *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, (seria: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, nr 865), Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1987. Wymienić należy także ważne prace zbiorowe: *Język potoczny jako przedmiot badań lingwistycznych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole: 1991); *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska M., (seria: Kultura Komunikacji Językowej, 5), Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2018; *Język w przestrzeni społecznej*, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole: Uniwersytet Opolski 2002 oraz publikację leksykograficzną: *Słownik polszczyzny potocznej*, red. J. Anusiewicz, J. Skawiński, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996.

<sup>7</sup> Zróżnicowane stanowiska badaczy w tym względzie zaowocowały wyodrębnieniem się dwóch szkół prezentujących szersze – antropologiczno-kulturowe (tradycja opolsko-lubelska: Stanisław Gajda, Antoni Furdal, Jerzy Bartmiński) lub węższe – leksykalno-sytuacyjne, pragmatyczne (tradycja warszawska: Halina Kurkowska, Danuta Butler, Andrzej Markowski) – rozumienie potoczności. W analizach potoczności przeprowadzanych przez współczesnych badaczy można zauważyć tendencję do posługiwania się metodami i narzędziami wypracowanymi przez obie szkoły, czasami zakres badań jest poszerzany poprzez krzyżowanie obu ujęć. Zob. J. BARTMIŃSKI, *Styl potoczny*, s. 131-133.

<sup>8</sup> Zob. W. LUBAŚ, *Polskie gadanie*, s. 40.

<sup>9</sup> Przyjmuję stanowisko J. Bartmińskiego (*Styl potoczny*, s. 117-118), W. Lubasia (*Polskie gadanie*, s. 33), J. Warchali (*Kategoria potoczności*, s. 15-16; 40-41), że *potoczność* nie odnosi się tylko do tekstów mówionych, lecz może być realizowana także w pisanej odmianie języka, np. w listach prywatnych. Pogląd ten rozwija S. Skwarczyńska w swojej monografii *Teoria listu* (Lwów: Towarzystwo Naukowe we Lwowie 1937).

zostawione domownikom, notatki niesłużbowe adresowane do współpracowników, a zwłaszcza korespondencję prywatną (tradycyjne listy, kartki pocztowe, a także – związane z nowszymi typami przekazników – maile, SMS-y). Jak pisze J. Warchała:

Treści w nich zawarte mają charakter prywatnych, często intymnych, osobistych wyznań, dotyczą też spraw codziennych i są głęboko „zanurzone” sytuacyjnie – często stają się po prostu niezrozumiałe dla osób postronnych [...]. Teksty tego rodzaju przypominają rozmowę osób, które jedynie przypadkowo zostały rozdzielone w czasie/przestrzeni i nie zauważają tego. Jest to po trosze sytuacja rozmowy typu *face-to-face* [...].

Poczynione dotychczas spostrzeżenia i refleksje – z konieczności wybiórcze i lapidarne – na temat potoczności i jej miejsca w dotychczasowych badaniach miały za zadanie pokazać złożoność problemu oraz wskazać obszary sporne, otwarte do eksploracji. Lektura dostępnej bibliografii dowodzi, że mówioność – jako prymarna cecha potoczności – jest zjawiskiem dobrze rozpoznanym w literaturze przedmiotu, natomiast realizacje pisane komunikatów potocznych (korespondencja prywatna, nieoficjalne notatki), zwłaszcza w ujęciu diachronicznym, wciąż wymagają uwagi i opracowania.

Celem niniejszego artykułu będzie analiza przejawów potoczności językowej w listach rodzinnych Henryka Sienkiewicza. Ze względu na szeroki zakres i złożoność problemu w badaniach zwrócono uwagę na wartość semantyczną, nacechowanie oraz funkcje leksyki potocznej (słownictwo i frazeologia) przynależnej głównie do rejestru emocjonalnego<sup>10</sup>. Wybór źródła nie był przypadkowy – korespondencja rodzinna Sienkiewicza stanowi dla współczesnego badacza nieocenione źródło wiedzy nie tylko o mało dotąd znanych szczegółach z życia prywatnego, cechach idiosylu listowego pisarza, dostarcza również wielu cennych informacji na temat odmian funkcjonalnych polszczyzny drugiej połowy XIX i początków XX wieku, a zwłaszcza tworzywa językowego ówczesnej epistolografii<sup>11</sup>. Ekscerpca objęła zbiór wszystkich – 1401 zachowanych listów Sienkiewicza, który zajmuje blisko 3000 stron druku w wydaniu zbiorowym jego

<sup>10</sup> Podział słownictwa na przynależne do rejestru neutralnego (słownictwo wspólnoodmianowe) i emocjonalnego (kolokwializmy, ekspresywizmy) przyjmuję za J. Bartmińskim (*Styl potoczny*, s. 120-122).

<sup>11</sup> Poza tym warto dodać, że list codzienny można zaliczyć do grupy tekstów, które charakteryzują się większością (prawie kompletem) parametrów konstytutywnych potocznej odmiany języka. Spośród kilkunastu różnych parametrów charakteryzujących współczesną polszczyznę potoczną, czyli „(+mówioność”, „(+bepośredniość”, „(-oficjalność”, „(+spontanizność”, „(+)(-)dialogowość”, „(+informatywność”, „(+)(-)perswazywność”, „(-)performatywność”, „(+wykształcenie”, „(-)profesjonalność”, list nie realizuje parametru „(+bepośredniość ‘face to face’”. Zob. T. ZGÓLKA, *Parametry różnicowania językowego*, „Nurt” 1988, nr 10, s. 39-42.

korespondencji pod redakcją Marii Bokszczanin<sup>12</sup>. Zebrany materiał liczy łącznie ponad pół tysiąca wyrazów oraz połączeń wyrazowych o różnym stopniu konwencjonalizacji. Tak znacząca i pełna baza materiałowa upoważnia do formułowania wniosków uogólniających na temat cech i funkcji leksyki potocznej w korespondencji prywatnej pisarza oraz w jego idiolekcie.

## 2. PRZEJAWY POTOCZNOŚCI JĘZYKOWEJ W LISTACH PRYWATNYCH SIENKIEWICZA

W literaturze przedmiotu – o czym była mowa wcześniej – korespondencja prywatna jest traktowana jako użytkowa forma komunikacji, sytuowana pomiędzy komunikacją ustną i pisemną<sup>13</sup>. Na podstawie analizy listów Sienkiewicza, ich tematyki, środków językowych można stwierdzić, że aspekt mówioności jest w nich bardzo istotną cechą. Uzasadnieniem tej tezy mogą być trzy argumenty: 1) nieoficjalny, rodzinny, często intymny charakter, 2) regularność i częstotliwość korespondencji – Sienkiewicz pisał listy do najbliższych codziennie, nawet po kilka naraz, 3) formy werbalne i nominalne będące synonimami czynności nadawczo-odbiorczych w procesie komunikacji ustnej, czyli mówienia: czynności mówienia, rozmowy, którymi Sienkiewicz najczęściej uzasadniał powody częstego korespondowania:

proszę Cię – nie pisuj więcej jak na jednej stronicy, nie męcz ani główki, ani ręki i nie bierz ze mnie przykładu, bo dla mnie to odpoczynek po robocie, sposób *przyjemniej gawędy z siostrzyczką* – a dla Ciebie wysilenie (JJ 1887, 52)<sup>14</sup>; Zresztą tak *miło*

<sup>12</sup> Korzystam ze zbioru: H. SIENKIEWICZ, *Listy*, Tom II. Część pierwsza: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996; Tom II. Część druga: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996; Tom II. Część trzecia: *Jadwiga i Edward Janczewscy*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996; Tom IV. Część pierwsza: *Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888-1907)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008; Tom IV. Część druga: *Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908-1913)*, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008; Tom IV. Część trzecia: *Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz*, oprac. M. BOKSZCZANIN, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008.

<sup>13</sup> H. i T. ZGÓLKOWIE, *Językowy savoir-vivre*, Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW 1993, s. 114.

<sup>14</sup> W nawiasach podano inicjały adresatów listów: HJS – Henryk Józef Sienkiewicz, syn pisarza; JJ – Jadwiga Janczewska, szwagierka; JS – Jadwiga Sienkiewiczówna, córka; MSz – Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, pierwsza żona; MW – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa, druga żona; MB – Maria z Babskich Sienkiewiczowa, trzecia żona; HS – Helena Sienkiewiczówna, siostra; natomiast liczby oznaczają odpowiednio: rok powstania listu i jego numer w kolejnym tomie *Listów Sienkiewicza* (zob. przypis poprzedni).

*gawędzić z tym pocziwym i kochanym stworzeniem* zamiast suszyć mózg nad powieścią (JJ 1887, 56); Alem się zajął pakowaniem, a potem *rozmową z kimś okropnie miłym*, kogo bardzo lubią i cenią i za Jego towarzystwem przepadają. Ta *rozmowa*, chociaż *listowna*, sprawiła, że mi jakoś weselej (JJ 1887, 83); Na ten list już nie odpowiadaj. Ja piszę, bo się chce *pogawędzić z Dzideczkiem* (JJ 1890, 233); W domu cicho i pusto. Korzystam z tego, by *porozmawiać z Tobą* (MB 1903, 64).

oraz słuchania:

Że zaś nie może być inaczej, to *posłuchaj* (MB 1907, 228; 1908, 310); Teraz *śluchaj*. Edzio Krasiński z Radziejowic obiecał mi psa (HJS 1903, 19); *Cicho! sza!* i nie zwracać mi głowy! (MB 1901, 32).

W warstwie językowej korespondencji prywatnej odzwierciedleniem mówioności języka jest odpowiednio dobrana warstwa słownictwa i frazeologii o potocznej proveniencji. Na użytek tego szkicu przyjmuję za Jerzym Bartmińskim<sup>15</sup> szerokie rozumienie języka potocznego i traktuję jako odmianę języka etnicznego, obiegową, powszechną, kolokwialną. W kwestii zaś cech leksyki potocznej uwzględniam stanowisko Danuty Buttler<sup>16</sup>, która wśród cech konstytutywnych tej warstwy słownej wymienia: 1) znaczny udział frazeologizmów, 2) nasycenie elementami gwarowymi, zapożyczonymi, 3) obfitość synonimów, 4) intensywne zabarwienie emocjonalne leksemów.

## 2.1. SŁOWNICTWO POTOCZNE W KORESPONDENCJI RODZINNEJ SIENKIEWICZA

Na wstępie należy zaznaczyć, że do kategorii słownictwa potocznego zostały włączone jednostki poświadczone w SW i/lub SJPD<sup>17</sup> i opatrzone kwalifika-

<sup>15</sup> J. BARTMIŃSKI, *Styl potoczny*, s. 118; 115-132. W sposób równie szeroki pojęcie języka potocznego ujmuje T. Skubalanka. Zdaniem autorki język potoczny to język mówiony, kolokwialny (język dialogów), nieoficjalny, ogólny (ogólnopolski), spontaniczny, szczególnie afektywny (ekspresywny). T. SKUBALANKA, *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, w: *Poetyka i stylistyka słowiańska. Materiały Konferencji Komisji Poetyki i Stylistyki Słowiańskiej Międzynarodowego Komitetu Słowistów, Warszawa, 18-20 kwietnia 1972*, red. S. Skwarczyńska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1973, s. 180.

<sup>16</sup> D. BUTTLER, *Polskie słownictwo potoczne. III Charakterystyka leksykalno-semantyczna zasobu słownikowego*, „Poradnik Językowy” 1977, z. 3-4, s. 153.

<sup>17</sup> Za najbardziej wiarygodne źródło porównawcze uznano w tym przypadku tzw. *Słownik warszawski (Słownik języka polskiego)*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I-VIII, Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego 1900-1927 – w skrócie SW), ponieważ jest to nie tylko najobszerniejszy (jak dotąd) kodyfikator polszczyzny ogólnej, rejestrujący leksykę z różnych odmian polszczyzny od średniowiecza do końca XIX wieku, ale co najistotniejsze zawarty w nim zasób słownictwa jest najbliższy językowi Sienkiewicza. Aby wyniki badania były bardziej wiarygodne, ekscerpowano także *Słownik Doroszewskiego (Słownik języka polskiego)*, red. W. Doroszewski, t. I-XI, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna i Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1958-1969 (w skrócie SJPD)).

torami, głównie stylistycznymi i ekspresywnymi<sup>18</sup>, odpowiednio: pogardliwy, rubaszny, gminny; potoczny, pospolity, pobłażliwy, żartobliwy, ale też wyrazy bez kwalifikatorów i neologizmy Sienkiewicza, które jednak można uznać za potoczne, zważywszy na ich budowę, funkcje i nacechowanie. Założenie to przyjęłam na podstawie stanowiska Bogdana Walczaka i Wojciecha Ryszarda Rzepki. Według tych badaczy:

warstwa nacechowanej leksyki potocznej z połowy XIX wieku odznacza się tymi samymi właściwościami fonetycznymi, fleksyjnymi, a zwłaszcza słowotwórczymi [...] i semantycznymi, które charakteryzują nacechowane słownictwo współczesnej polszczyzny potocznej<sup>19</sup>.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia oraz wyniki analizy semantycznej leksyki potocznej, można wskazać najważniejsze obszary rzeczywistości, z którymi ta warstwa słowna jest związana. Do czynników determinujących dobór potocznych należy poruszana w listach tematyka. W korespondencji z rodziną Sienkiewicz pisał o różnych sprawach – istotnych i błałych, poważnych i humorystycznych, przeważają jednak listy poufale, pisane z uwagi na doraźne potrzeby i aktualne tematy, wpisujące się w nurt listów teraźniejszych. Rozmaitość podejmowanej problematyki przekłada się na zróżnicowanie znaczeniowe słownictwa potocznego, które można podzielić na kilka kategorii semantycznych, w większości związanych z ludźmi (członkowie rodziny, bliżsi i dalsi znajomi, osoby obce), ich cechami, zachowaniem, życiem codziennym, np.:

#### 2.1.1. Nazwy ludzi (grup ludzi)<sup>20</sup>:

*baba*: „mieszkam w tym samym pokoju, u tej samej baby, co poprzednio” (JJ 1889, 159; MB 1905, 114, 1911, 485), *babina*: „ją widziała wczoraj Babunia i powiada, że babina tęga i wesoła” (MB 1908, 249), *babinec* ‘grupa dziewcząt;

---

Mam świadomość niedoskonałości warsztatowej wymienionych słowników, zwłaszcza w zakresie zasad rejestracji i kwalifikacji haseł. Niemniej jednak, tak jak większość badaczy zajmujących się analizą i wyodrębnianiem różnych warstw leksyki, uznaję metodę filologiczną za podstawową w klasyfikowaniu funkcjonalno-formalnym wyrazów.

<sup>18</sup> Zob. również A. ENGELKING, A. MARKOWSKI, A. WEISS, *Kwalifikatory w słownikach – próba systematyzacji*.

<sup>19</sup> W.R. RZEPKA, B. WALCZAK, *Polszczyzna potoczna z perspektywy diachronicznej*, w: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole: Szkoła Pedagogiczna im Powstańców Śląskich w Opolu, Instytut Filologii Polskiej 1991, s. 27-28.

<sup>20</sup> Pomijam w tej kategorii obszerną i rozbudowaną grupę familiarnych form adresatywnych, nieoficjalnych określeń identyfikujących członków rodziny. O tej kategorii leksyki pisałam w oddzielnym artykule: *Właściwości leksykalne języka rodzinnego Henryka Sienkiewicza (na podstawie korespondencji prywatnej)*, w: *Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego*, red. B. Taras, W. Kochmańska, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2016, s. 15-29.

córka – Jadwiga, jej przyjaciółka i guwernantka’: „Babunia z Helcią wyjeżdżają jutro rano, a ja z Dzieckiem i resztą babinca we czwartek” (MB 1903, 72) (SW I/78 in. zn.)<sup>21</sup>, *babulka*: „pod parasol bezinteresowności schować się całkiem nie mogła, gdyż byłaby wyrządziła babulkom wielką przykrość” (HJS 1909, 51), *cepculka* ‘potoczne określenie chłopskiej uczennicy Szkoły Głównej Gospodarstwa Domowego, przyuczanej do roli kucharki i służącej<sup>22</sup>’: „czy nie ma jakiej wykwalifikowanej cepcułki z Zakopanego. Są tam takie, których specjalnością jest kuchnia” (MB 1908, 267), *córnik* ‘gromadka córek/cór (na wydaniu)’: „Córnik jego [Chełmońskiego, dop. L.M.] zmniejszył się, albowiem jedna córka poszła za mąż” (JS 1908, 15) (SW, SJPD brak), *człowieczyni*: „Bo że w tym Twoim zdziwieniu czuć echo dawnych nauk pocziwej zresztą i kochanej czeremiskiej prorokini [...] nie kobiety, lecz «człowieczyni», alias Czarnej Mary, to pewna!” (JJ 1887, 56) (SW tylko człowieczyca I/893 ‘kobieta, niewiasta’, SJPD brak), *drapichrust*: „gromada złożona z młodszych drapichrustów” (MB 1908, 240) / *drapichrusto* (HJS 1901, 8), *galopant* ‘zalotnik, konkurent’: „w Kalten są Krasieńscy z Franią i jej galopantem” (JJ 1891, 291) (SW brak, SJPD żart.), *gapa*: „doktorzy są gapie, że o tym nie uprzedzili” (MB 1908, 240), *kobiecina*: „Przypomina mi to tę starą kobiecinę, która daje kielbasę żołnierzowi z 2-go pułku” (MB 1906, 198), *koń*: „żeby jeszcze nie tylko płacić, ale takiego konia dwudziestokilkoletniego odwozić na rękę – to przecie przechodzi ludzkie pojęcie” (MB 1909, 334) (SW, SJPD in. zn.), *lurba*: „Dzinka pisze, że Kozakiewicz jest «lurba». Nie bardzo wiem, co to znaczy, ale jeśli znaczy: safandula albo niedołęga, to Dzinka ma słuszność (HJS 1913, 62) (SW, SJPD brak), *małpa*: „taka małpa nie liczy się z tym, że człowiek może być zmęczony” (MB 1911, 463) (SJPD obelż.), *nicpoń* (MB 1902, 45), *niedołęga* (MB 1907, 209), *osioł*: „Nie chcą rozumieć osły, a raczej udają, że nie rozumieją” (MB 1908, 310) (SJPD posp.), *padlec* (MB 1906, 157) (SJPD podlec, pot.), *potwór*: „jedna ludzka fizjonomia, to jest moja, reszta potwory bez wyjątku” (MSz 1882, 4) (SW, SJPD in. zn.), *safandula* (MB 1907, 209), *skarbonka* ‘osoba, od której bierze się pieniądze na jakiś cel’: „Dziś do naszego stołu przyszła wieczór pani Popławska i pani Ilżycka [...] było trochę gawędy, ale ponieważ Osuchowski porobił z nich skarbonki, więc głównie o tym, kto już co dał na Macierz i kto ma jeszcze dać” (MB 1906, 173) (SW, SJPD in. zn.), *sodóweczka*: „Spotkałem jednak kilkakrotnie Tyszkiewicza z żoną, która jest

<sup>21</sup> Przyjęłam następującą zasadę opisu słownikowego przykładów: podaję informację słownikową tylko wtedy, jeśli wyraz został opatrzony w obu lub w jednym słowniku odpowiednim kwalifikatorem lub jeśli został użyty w innym znaczeniu niż Sienkiewiczowskie, albo gdy w ogóle nie został w leksykonach odnotowany.

<sup>22</sup> Znaczenie wyrazu zaczerpnęłam z przypisu nr 4, dołączonego do analizowanego listu. H. SIENKIEWICZ, *Listy*, Tom IV, Część druga: *Maria z Babskich Sienkiewiczowa*, s. 83.



przystojna, ale sodóweczka” (MB 1901, 34) (SW, SJPD brak), *szubrawiec* (MB 1908, 240), *wariatka* ‘osoba niespełna rozumu’: „Gdyby nie mnóstwo szczegółów rodzinnych opisanych z sensem, myślałbym, że jaka wariatka” (MB 1908, 303), (SJPD, pot.). Prócz pojedynczych nazw mamy tu również wyrażenia dwuelementowe, typu: *jamnik literacki* ‘o słabym, podrzędnym literacie’: „przypomniałem sobie jedną rzecz. Oto ja, który w opinii rozmaitych jamników literackich uchodzę za człowieka za mało ofiarnego, w rzeczywistości za mało robię dla siebie” (MB 1908, 310), *koczownicza kanalia* ‘rosyjscy decydenci’: „Zamiar przeniesienia p. Pułjanowskiego jest po prostu oburzający. [...] Ta koczownicza kanalia myśli przy tym, że człowiekowi wszystko jedno, gdzie jest, byle miał pensję” (MB 1908, 312) (SJPD kanalia obelż.), *paczka znajomych*: „Wczoraj wieczór widziałem całą paczkę znajomych, między nimi Orłowskiego” (MB 1905, 137)

#### 2.1.2. Nazwy cech, stanów, relacji, uczuć:

*chudzielstwo* ‘przesadna szczupłość’ (Henia) (HJS 1906, 38), *cnić się*: „Bardzo mi się dziś cni – i jeśli taki stan potrwa, to pewno w poniedziałek przyjadę” (MB 1904, 103) (SJPD gw. nudzić się, przykrzyć, tęsknić), *domęczać się*: „Jak Ty się tam masz, mój Biedaku najmilszy, i czy się nie domęczasz do reszty” (MB 1907, 221) (SW, SJPD brak), *dychać*: „a ja, póki dycham, będę się starał zawsze wszystkie przeszkody spod Twoich najdroższych i ukochanych nóżek usunąć” (MB 1905, 111) (SJPD posp. gw. ‘oddychać, żyć’), *golizna* ‘brak pieniędzy’: „Babunia mówiła mi, że mu [Heniowi, dop. L.M.] się należy 100 rubli w tym kwartale i że ich nie wysyła, bo czeka na jego list. A on, pomimo golizny, nie pisze” (JS, 15/1908) (SJPD przen., ts.), *guwernantkować* ‘narzucać się ze swoimi radami’: „wchodzi Helcia, zaczyna mi guwernantkować jak trzyletniemu dziecku, że powinienem być u Dmochowskich” (JJ 1890, 230) (SW, SJPD brak), *jubel* ‘wielka radość’: „Ale naprawdę, jeśli zstąpisz tego lata raz jeszcze na ziemię Oblęgorską, jubel i mój, i powszechny będzie nadzwyczajny” (MB 1903, 64) (SJPD pot.), *krzywić się*: „Mareczek nie będzie się o to krzywił” (MB 1906, 158), *marudztwo* (MB 1908, 272), *nałaźliwy* ‘natrętny’: „Jest Alioni: jak zawsze nieco nałaźliwa, mało taktowna, nad wszystko banalna” (JJ 1891, 292) (SW, SJPD brak), *niemąderki*: „Nie bądź niemąderki, a jeśli Ci się ten list wyda zbyt szczery, to go wyrzuć do kominka” (JJ 1887, 87) (SW, SJPD brak), *niemrawstwo* ‘powolność, niezdarność, nieruchawość’: „Powiada Michałowski, że już wszystko gotowe i załatwione, tylko niemrawstwo stoi na przeszkodzie” (MB 1907, 209) (SW brak, SJPD tylko niemrawość), *ozbuchaństwo* ‘szaleństwo’: „Dla zagubionej walizki podałem moje prawdziwe nazwisko, ale wolałbym ją stracić, stało się bowiem

«ozbuchaństwo» przechodzące wszelką miarę” (MB 1901, 33) (SW, SJPD brak), *powściekać się*: „Tu puśćciej i coraz nudniej. Jak się nie powściekają ci, co nic nie robią, np. Dzinia Janczewska – nie rozumiem” (MB 1909, 354), *przypiekać się*: „Tymczasem nudzę się i przypiekam na upale w Wiedniu, szukając cienia dla bolących klepek w głowie” (MB 1888, 4), *rozjadować się*: „Słusznie Dzinka bije za to, że się rozjadował za nie dość silne poparcie u mateczki – słusznie!” (JJ 1887, 56), *smażyć się*: „Baby i toboły smażą się już w chwili, gdy to piszę, w wagonach” (MB 1905, 114), *spiłować się* ‘zamęczyć się’: „Troszczę się o Heniska, że się spiłuje, ale myślę, że na przyszły rok będzie mu za to lżej” (JS 1908, 23) (SW VI/294 in. zn., SJPD tylko spiłować in. zn.), *prażyć się*: „Henio będzie się prażył jeszcze przez miesiąc w Paryżu” (MB 1908, 262), *wychudnąć* ‘mocno schudnąć’: „Spodziewam się do 15 września wychudnąć należycie” (MB 1903, 65), *wywiośniony*: „Wiosna, ciepło. Kapua [tu w zn. kobiety, dop. L.M.] wymyta, wystrojona w jasne perkale, bardzo wywiośniona – bardzo lekkiej treści” (JJ 1892, 303) (SW, SJPD in. zn.), *zapiłowany* ‘zapracowany, umęczony’: „O Heniu mówi, że ciągle jeszcze zapiłowany egzaminami i siedzi po 7 godzin w szkole” (MB 1908, 258) (SW, SJPD in. zn.), *zziajany*: „ale Mareczek będzie jeszcze bardziej lubiony, jeśli nie przyjedzie zbyt zziajany” (MB 1909, 335).

### 2.1.3. Nazwy czynności, zachowań:

*beknąć* ‘ponieść konsekwencje’: „myślę, że jednak wydawcy będą się poczuli do «beknięcia», choć żadne prawo ich do tego nie obowiązuje” (MB 1900, 29) (SJPD pot.), *bura*: „z tego pokazuje się, żeś znów nie spała, za co będzie bura” (MB 1904, 94) (SJPD pot.), *fundnąć* (MB 1903, 81) (SJPD pot.), *furt*: „Mateczka «furt» pakuje poszewki, prześcieradła etc., zapowiada przyjazd, ale nie daje terminu” (MB 1906, 165) (SJPD gw., pot. ‘ciągle, wciąż, stale’), *gapić się* (MB 1905, 147) (SJPD pot.), *grzebać się*: „po krótkiej drzemce grzebałem się w szpargalach aż do 8 wieczór” (MB 1911, 493), *kwękać* ‘utyskiwać’: „a gdy się kwęka i nie czuje zwykłych sił – to najtrudniej” (MB 1908, 243), *marudzić/zamarudzić* ‘robić co ślamazarnie, z oporem’: „Liczę trochę, że nie będziesz marudziła i że przyjedziecie, jak będziecie mogły najwcześniej” (MB 1902, 39, 1904, 96, 101; 1906, 157): „Mała przyjeżdża 1-go, więc za osiem dni, ale może zamarudzi u Zośki w Berlinie” (MB 1908, 262), *napędzić* ‘skłonić, przynaglić’: „Jak tam dzieciśka? Napędź oboje, żeby pisały” (MB 1906, 175), *oczkować* ‘kokietować spojrzeniem’: „Oboje są tak ładni, że przechodzą imaginację, a młode Angielki bardzo już oczkowały do Henia w Jersey” (MB 1900, 29) (SW III/560, SJPD żart. pot.), *ogryźć*: ogryzłem *udko* wołowe (JJ 1889, 143), *porabiać* (MB 1900, 27), *przegapić* (MB 1911, 433), *nura!*: „miał przyjść po nią i po siostrę – i nie przyszedł –

więc nie wiedzą, jak wrócić. – A ja na to: «Pójdę poszukać go na dole» – i nura! Bo chciałem iść z innymi do Andzi” (MSz 1885, 10) (SJPD pot. skryć się, uciec), *przekolatać*: „z powodu ciągłej duszności przekolatałem całą noc, ani śpiąc, ani pisząc” (MB 1904, 91) (SJPD pot. ‘przeżyć jakiś czas z trudem, przebiedować’), *przelknąć* ‘poradzić sobie w trudnej sytuacji’: „Patrzę ukosem, jak to przelknie pruski ambasador, który siedzi koło mnie” (MB 1905, 147), *skubać* ‘natarczywie zbierać pieniądze’: „Osuchowski wygląda jak lew – i skubie na Macierz” (MB 1906, 171), *światować* ‘prowadzić światowe życie’: „My tymczasem światujemy. W tej chwili wracamy z rautu od Morawskich” (JS 1913, 66) (SW, SJPD brak), *świsnąć*: „Wszystko dojechało szczęśliwie dachy nie świsnęły” (MB 1908, 231) (SJPD pot. świsnąć), *wścibić* ‘wcisnąć’ (MB 1908, 265), *wywinąć się* (JJ 1892, 314), *wygrzebać się*: „Henio nie wygrzebie się do Zakopanego” (MB 1907, 224), *wymigać się* (MB 1908, 306) (SJPD pot.), *załatwić się* ‘uporać się’: „jak tylko załatwię się z zębami – natychmiast przyjadę” (MB 1906, 193), *złasować*: „apetyt ma dobry i jada cztery razy na dzień, nie licząc tego, co kilkakrotnie złasuje z sucharków lub czekoladek” (MB 1911, 430)

#### 2.1.4. Nazwy części ciała:

*łapa* (przednia) ‘ręka’, (tylna) ‘noga’: „Chodzi się po gruntach gliniastych, więc tylne łapy lgną – i bolą. Przednia łapa od trzymania strzelby stężała” (MSz 1882, 5; MB 1903, 64) (SJPD rub.), *łeb*: „Łeb boli, pogoda podła” (MSz 1884, 9) (SJPD pog., rub. lub pot.), *makowa* ‘głowa’: „Dziecko jest zakazane ze swoją temperaturą. [...] Ale za sześćset gramów (przybytku na wadze) głaszcę je po «makowie»” (MB 1906, 174) (SJPD tylko makówka żart.), *głowisko* poboлева (JJ 1889, 200) (SW, SJPD brak); *gardziel*: „jestem ciężko chory na gardziel” (JJ 1887, 49), *paszcza*: „Nie przyjdę na obiad, bo paszcza mnie boli, wskutek czego jestem zły i posępny” (JJ 1891, 537; 1890, 208) (SJPD rub., żart.), *zębiska* (JJ 1890, 208) (SJPD zgr.). W tej kategorii semantycznej szczególnie różnorodnością i bogactwem odznaczają się formy zdrobniałe i spieszczenia, pisarz tworzył je za pomocą formantów o inwariantnej ekspresywności. Nazwy tego typu pojawiały się zwykle w passusach poświęconych tematyce zdrowotnej<sup>23</sup> i okre-

<sup>23</sup> Treść korespondencji wskazuje, że kwestie zdrowotne znajdowały się w centrum zainteresowań pisarza. Być może powodem tego były traumatyczne przeżycia związane z chorobą, a następnie przedwczesną śmiercią pierwszej żony pisarza – Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa zmarła na gruźlicę w wieku zaledwie 31 lat. Chorobą płucną zagrożona była również córka Sienkiewicza – Jadwiga. Sam pisarz cierpiał na wiele różnych schorzeń i miał skłonności hipochondryczne. Zob. L. MARIK, *Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, w: *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych*, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Moroz, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu

ślały np. chore części ciała: *gardziolko* (JJ 1889, 159, 183) (SJPD zdr.), *główka* (JJ 1889, 183) (SJPD zdr.), *plucka* (JJ 1889, 171) (SJPD zdr.), *pyszczyk* (MB 1905, 111) (SJPD pot., pieszcz.), *wątróbka* (JJ 1910, 503) (SJPD żart.), *żółdeczek* (JJ 1889, 167) (SJPD zdr.), *uszek* (MW 1893, 1) (SJPD zdr.), *zębki* (MB 1902, 41) (SJPD zdr.). Prócz zdrabniania nazw chorych części ciała zabiegowi temu podlegały również nazwy niektórych chorób, np.: *apopleksyjka*, *humorek* ‘samopoczucie’, *katareczek* (JJ 1897, 442), (SW, SJPD brak), *newralgijka* (JJ 1893, 340), (SW, SJPD brak), *paraliżeczek* (JJ 1893, 383), (SW SJPD brak), *paraliżyk* (JJ 1889, 175), (SJPD żart., iron.), *tyfusik* (JJ 1889, 175), (SJPD brak), *wrzodzik* (JJ 1809, 23), *wymiotki* (JJ 1889, 179) (SJPD brak) oraz różnych realiów życia codziennego, np.: *antaleczek* (SJPD zdr.), *ceberek*, *półmieczech*, *udko* (wołowe): zjadłem *ceberek* polewki winnej, do tego ogryzłem *udko* wołowe, *półmieczech* kartofli, *antaleczek* piwa – potem nie miałem apetytu przy herbacie [...] i poprzestałem tylko na dwóch struclach (JJ 1889, 143), *karteńka*: „Przyszła angielska karteńka i zaraz odpisuję” (JJ 1889, 173) (SW, SJPD brak), *umysleczek*: „Bardzo się cieszę, że ten mój najmilszy umysleczek nie będzie się tym kłopotał ani martwił z powodu zapomnienia” (MB 1905, 133) (SW, SJPD brak), *posażeczek*: „Do kupna owego Chełmu (folwark, dop. L.M.), albo i po kupnie dopiero zdałby się «posażeczek przesłiczny» – ale nie mnie brać” (JJ 1891, 28) (SW, SJPD), *kwasiak*: „w Komitecie były jakieś kwasiki ze strony pani Baton, ale to już przeszło” (MB 1905, 135) (SJPD brak).

Warto nadmienić w tym miejscu, że na dystrybucję zdrobnień nazywających części ciała miało wpływ umiejscowienie w strukturze kompozycyjnej listu – Sienkiewicz szczególnie chętnie wykorzystywał pozytywne nacechowanie emocjonalne zdrobnień i spieszceń w formułach pożegnalnych, kończących listy, wtedy zwykle całował, ścisnął, gładził np.: *nóżki*, *nożyny*, *filigraniki* ‘paluszki’, *szczypczyki* ‘paluszki’, *rączki*, *skrzydełka* ‘rączki’, *patki* ‘paluszki’ (fr. la patte – ‘łapka’), końce *skrzydełek*, *grabki* kocie, *usteczki*<sup>24</sup>. Niektóre przykłady mają postać serii derywatów, tworzonych za pomocą różnych formantów, o różnym stopniu natężenia cechy, np.: *łapki*: „gładzą Ją po łapkach” (JJ 1889, 157), *łapeczki*, *łapetki*: „Głaszczę Twe łapetki jak zawsze” (JJ 1889, 161), *łapięta*: „tymczasem

Mikołaja Kopernika 2014, s. 217–241; TAŻ, *Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza*, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 21 (41) (2014), z. 2, s. 53–71.

<sup>24</sup> Szerzej na temat wykładników kompozycjonalnych listów prywatnych (adresatywy, formuły kończącej) pisałam w artykułach: *Formy adresatywne w nagłówkach i formułach kończących listy Henryka Sienkiewicza do żon*, „Roczniki Humanistyczne” 61 (2013), z. 6: Językoznawstwo 6, s. 155–165; *Nagłówki i formuły kończące w listach Henryka Sienkiewicza do żon (struktura, funkcja i forma gramatyczna)*, w: *Tekst – akt mowy – gatunek wypowiedzi*, red. U. Sokólska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2013, s. 127–141.

głaszczę łapięta” (JJ 1889, 156), *łapinki*: „Nadzwyczajnie gładzę po łapinkach” (JJ 1889, 158).

Badacze środków charakterystycznych dla języka potocznego wskazują, prócz zdrobnień, na bogactwo i znaczący udział w tej odmianie synonimów i dubletów, czyli „równoznacznych wyrażen służących nie tyle nazywaniu rzeczy, ile ekspresji i zabawie językowej”<sup>25</sup>. W korespondencji prywatnej Sienkiewicza przykłady słownictwa tego typu są bardzo częste. W zebranych materiale można wskazać kilka rozbudowanych grup dubletów oraz synonimów zróżnicowanych pod względem intensywności znaczeniowej. Aby zilustrować to zjawisko, podaję przykłady dwóch serii nacechowanych bliskoznaczników nazywających:

– przemieszczanie się (podróżowanie, chodzenie):

*drapać się* ‘wspinać się’: „łatwiej schodzić z góry, niż było przedtem na nią się drapać” (MB 1909, 335) / *wdrapać się* (MB 1909, 363), *dreptać*: „każ pakować, ale sama nie pakuj, po pokojach nie dreptaj, bo nic więcej nie wyczerpuje” (MB 1904, 102), *dreptanie* (MB 1906, 174), *gramolić się* (JJ 1890, 214), *latać/ lecieć*: „Lece na Wolską, bo pewno są tam listy i od Was” (MW 1893, 4; MB 1906, 164), *łazić*: „Mała nie potrzebowała łązić po bankach” (MB 1908, 236, 1912, 498; JJ 1890, 219), *łażenie* (MB 1910, 375), *pędzić* (MB 1906, 153), *pomknąć* (MB 1901, 33), *przyczłapać*: „w pół godziny potem przyczłapał na górę, podczas mego snu” (MB 1906, 170) (SJPD pot. przyczłapać ‘przywlec się’), *telepać I* ‘iść, jechać powoli’ (MB 1908, 295), *trębalić*: „w takim razie po co ją trębalić gdzie indziej na niepewne i nie wiedząc, czy będzie lepiej” (MB 1909, 327), *włóczenie się*: „Dzień zeszedł na włóczeniu się po parku i okolicach” (MB 1905, 115), *włóczyć się*: „włóczyliśmy się parę godzin po mieście” (MB 1905, 142, 1908, 279), *wygramolić się*: „wątpię, czy będę mógł się wygramolić na ten pociąg, który wychodzi stąd o 8 rano” (MB 1906, 150), *wyłazić*: „wchodzi się do sleepingu w Berlinie, a wyłazi się w Kopenhadze” (MB 1905, 141, 1908, 247, 303, 1909, 335) (SJPD pot.), *zmykać*: „w poniedziałek obiad u króla [...], a w środę da Bóg – zmykamy” (MB 1905, 145), *zwlec się* ‘przybyć z mozołem’: „Zwłóklbym się jednak do Wisły zaraz, ale Ochorowicz prosi, by parę dni poczekać” (MB 1908, 243).

– mówienie/komunikowanie się:

*balbotać* ‘bełkotać, pleść od rzeczy’: „a to co ludzie balboczą jest mi zgoła obojętne” (MB 1888, 7) (SW *bablać*, *babrać* ‘paprać, gmerać’, SJPD brak), *gadać* (MB 1888, 3; 1905, 148, 1907, 211), *gadanie* (MB 1905, 148), *gawęda*: „Dziś do

<sup>25</sup> J. BARTMIŃSKI, *Styl potoczny*, s. 121. Zob. również D. BUTTLER, *Polskie słownictwo potoczne. III: Charakterystyka leksykalno-semantyczna zasobu słownikowego*, s. 157-158.

naszego stołu przyszła wieczór pani Popławska i pani Iżycka było trochę gawędy” (MB 1906, 173), *gawędka* (JJ 1889, 143), *gawędzić* (MB 1903, 81), *gderać*: „Helcia zlekła się tego siadania w biegu do pociągu i gderała” (MB 1903, 67; 1905, 111), *ględzenie*: „Było ględzenie trochę nudne o Kaszubach i o Górnym Śląsku” (MB 1904, 104), *kwękać* (JJ 1889, 150), *obgadać*: „jutro dość będzie czasu do obgadania wszelkich spraw” (MB 1907, 207), *nagadać* (MB 1907, 209), *piszczeć*: „jak to będzie piszczeć cichutko przy ślubie: Biorę Ciebie sobie” (MSz 1881, 3), *pogadać* (MB 1903, 65; 1908, 310), *pogawędka* (MB 1903, 77, 1906, 172, 1907, 214), *pogawędzić* (MB 1907, 211, 217), *pogderać* (JJ 1890, 208), *rozgadać* (MB 1908, 273), *telepać II* ’mówić bardzo dużo, bez przerwy’: „dlatego pewno tak milczysz, że Twoja siostra telepie za dwoje, a nawet za troje” (HJS 1901, 9), *wygadać się* (MB 1909, 333), *wygderać* (JJ 1889, 174; MB 1903, 67; 1912, 498), *zrzędzić* (MB 1913, 510). Bogactwem synonimiczno-dubletowym odznaczają się, poza wymienionych wyżej, także inne kategorie znaczeniowe, np.: zdrowie/choroba; praca twórcza, a zwłaszcza licząca kilkaset przykładów grupa nieoficjalnych nazw, określających członków rodziny<sup>26</sup>.

Analiza słownictwa potocznego ujawniła ponadto znaczną liczbę wyrazów, głównie przymiotników i przysłówków, o funkcji negatywnie oceniającej, wartościującej oraz wyrazów z wpisanym w strukturę znaczeniową semem „źle”, „brzydko”. Dzięki tej warstwie słownej Sienkiewicz sygnalizował swoje subiektywne odczucia, przeżycia i emocje związane z różnymi realiami, sytuacjami i osobami, np.: *brudny*, *dziurawy* (obrus) (MSz 1882, 4), *brudna* (sala) (MSz 1882, 4), *ciupowaty* (pokój) (MB 1909, 313), *głupi* (poczta): „zamówiłem dla tego Mareczka «Copperfielda» po francusku i wyobraź sobie, ta głupia poczta odesłała go tu” (MB 1906, 181), *hadzieńki* ‘hadki z białorus.– brzydki, hadzieńki ‘brzydzieńki’’: „Mówiłem dużo z panną Wester (tłumaczka dzieł Sienkiewicza na szwedzki, dop. L.M.), „hadzieńką, ale miłą” (MB 1905, 149) (SW, SJPD brak), *parszywy* (Warszawa, poczta, Lowrana): „Warszawa w lato jest tak parszywa, że w porównaniu z nią Oblęgorek jest boski” (MB 1903, 63, 71; 1909, 361) (SJPD pot. ‘lichy, nędzny, podły, zły’), *koński* (katar) (MB 1907, 222), *liczo*: „Spałem liczo i mam uczucie olbrzymiego znużenia” (MB 1904, 103; 1909, 346), *liczo* (przeczymana noc) (MB 1909, 316), *lichy* (samopoczucie żołądkowe; zdrowie) (MB 1906, 178; HJS 1908, 45), *marudny* (kobiety) (MB 1907, 209), *najpodlejszy* (dziura na świecie ‘Lido we Włoszech’ (MB 1910, 401), *nieszczególny* (żołądek, jedzenie): „Ale i żołądek jakoś dziś nieszczególny – a zatem i usposobienie” (MB 1906, 174; MSz 1882, 4), *niekoniecznie czysty*: „łyżka, powycierana na obłóściach, niekoniecznie czysta” (MSz 1882, 4), *podle*: „Lubią tego Marka bardzo

<sup>26</sup> Zob. L. MARIAK, *Właściwości leksykalne języka familijnego Henryka Sienkiewicza*.

i nie dlatego, że Go nie ma, ale dlatego, że bez Marka jest podle” (MB 1907, 205), *podławy* (łóżko): „Umeblowanie składa się z podławego łóżka, krzesel, takiejże sofki pokrytej popękana ceratą” (MB 1906, 151), (ogromnie) *podły* (Nałęczów, noc, pokoina, poczta, Zakopane) (MSz 1882, 5; MB 1903, 67; 1905, 143; 1906, 151; 1907, 215; HJS 1907, 40), (SJPD pot. ‘liczy, marny, kiepski’), (mocno) *postrzelony* ‘szalony, niespełna rozumu’: „Pstrokońscy przyjechali do Agay [...]. Są mocno postrzeleni, bo zamiast zatrzymać się w St Raphael i stąd szukać – przejechali przez St Raphael, a teraz muszą wracać” (MB 1909, 331, 1908, 306), *przekłety* (buda ‘Oblęgorek’): „lepiej zaniechać wszystkiego – i zburzyć tę przeklętą budę, która jest i będzie wiecznie bezdenną studnią” (MB 1909, 338), *średni* (suknia): „Suknię dawno odniesiono i jest «średnia»” (MB 1906, 168), *zakazany* (Zakopane) (MB 1901, 34), (SJPD pot. lichy, obskurny, odrażający); *blaga* (MB 1908, 289), *buda* ‘ciasny, niezbyt przyjemny pokój’: „Wyłażę ze swej budy o drugiej, idę do jadalnego pokoju” (JJ 1889, 198), *ciupka*: Tylko Babunia obiera sobie zbyt małą ciupkę, ale ani chce słyszeć o innej (MB 1908, 264) (SJPD pot. mały, ciasny pokoik), *dziura* ‘1. źle urządzone, zaniedbane mieszkanie’ (MB 1902, 37); 2. ‘brzydki, niefunkcjonalny pokój’ (MB 1908, 282); 3. brzydka, zaniedbana miejscowość; tu Wisła’ (MB 1908, 254), *harhara* ‘Oblęgorek, wielki, niezgrabny, brzydki dom’: ta harhara będzie zawsze pochłaniać wszystko, co dać może moja praca (MB 1909, 338).

## 2.2. FRAZEOLOGIA POTOCZNA<sup>27</sup>

Prócz słownictwa warstwę leksyki potocznej w korespondencji prywatnej Sienkiewicza współtworzy niezwykle rozbudowana i zróżnicowana pod względem formy i znaczenia grupa związków frazeologicznych. Znaczna „frazologiczność” leksyki potocznej wynika – jak pisze D. Buttler – „z jej konkretnego, obrazowego charakteru [...], a środki peryfrastyczne w sposób plastyczniejszy niż poszczególne wyrazy przekazują informacje o pewnych układach sytuacyjnych”<sup>28</sup>. Tę obrazowość, dosadność i plastyczność frazeologii potocznej Sienkiewicz wykorzystywał bardzo często w swojej korespondencji.

<sup>27</sup> Zebrane frazeologizmy sprawdzono w *Słowniku frazeologicznym języka polskiego* Stanisława Skorupki (t. 1-2, Warszawa: Wiedza Powszechna 1989). Kwerenda była potrzebna, aby potwierdzić, czy dane połączenie wyrazowe jest frazeologizmem i jaka jest jego postać kanoniczna. Kwalifikatory nie były tu czynnikiem determinującym (tak jak w przypadku słownictwa), ponieważ z wyjątkiem frazeologii obcego pochodzenia (biblijnych, mitologicznych, skrzydlatych słów, cytatów literackich) reszta grupuje się w warstwie leksyki potocznej. Zob. D. BUTTLER, *Polskie słownictwo potoczne. III: Charakterystyka leksykalno-semantyczna zasobu słownikowego*, s. 154.

<sup>28</sup> Tamże, s. 153-154.

Ze względu na dominującą tematykę zdrowotną oraz podróźniczą najwięcej związków frazeologicznych odnosi się do tych dwóch kategorii znaczeniowych, np.: *ani ręką, ani nogą ruszyć*: „Brochocki [...] nie może ani ręką, ani nogą ruszyć” (MB 1913, 509) (SF I/516: ts.), *być dobrze z żołądkiem* (JJ 1894, 376) (SF I/124: być z kim dobrze/źle), *być w stanie kwitnącym* (MB 1904, 104) (SF II/204: być w jakim stanie), *chuchać, dmuchać* (na kogo) (JJ 1899, 466) (SF I/172: chuchać, dmuchać), *dawać się we znaki*: „lubo spałem dobrze, daje mi się we znaki pakowanie i poprzednia niespana, a raczej lichy przedrzymana noc” (MB 1909, 316) (SF II/868: ts.), *dojść do pięknego języka*: „Gąssowski jest niezdrów na żołądek. [...] Ja również nie mogę dojść do pięknego języka” (MB 1905, 125) (SF I/176: dojść do zdrowia), *gorączka okropnie mnie zjadła* (JJ 1894, 403) (SF I/254: gorączka trawi kogo), *język pod psem*: „Gorączki nie ma, ale język pod psem” (MB bez daty, 551) (SF I/673; pod psem), *katar żołądka, kiszek*: „Mam katar żołądka, a prawdopodobnie i kiszek” (JJ 1892, 319) (SF II/894; katar żołądka), *klapnąć na gardło*: „Czuję, że gdybym został, klapnę znowu na gardło, więc wołę w Wiedniu” (JJ 1894, 403) (SF II/759: zapaść, zapadać na co ‘zachorować na co’), *klepki w głowie*: „Tymczasem nudzę się i przypiekam na upale w Wiedniu, szukając cienia dla bolących klepek w głowie” (MB 1888, 4) (SF I/114: brak pitej klepki), *ledwie żyć*: „idę spać, bo ledwie żyję” (MB 1906, 152) (SF II/901: żyć marnie), *lumbago wlaźło między łopatki* (MB 1911, 428), *influenca poszła mi w piersi i żołądek* (JJ 1894, 368) (SF II/581: coś wlaźło komu w kości, nogę itp.), *oddać paszczę do reperacji*: „Zębiska trochę jeszcze dolegają [...]. Na dobrą sprawę wypadałoby zatrzymać się parę dni w Wiedniu – i oddać paszczę do reperacji” (JJ 1887, 87) (SF II/21: dać, oddać co do reperacji), *pękać ze zdrowia* (1890, 255) (SF I/663: przen. pękać ze złości, ze śmiechu, z gniewu), *podkopać / poderwać zdrowie / nerwy* (JJ 1888, 109) (SF II/815: poderwać zdrowie, podkopać zdrowie), *ledwo dyszeć* (MB 1906, 163) (SF I/201: ts.), *przyjść do normy* (MB 1903, 66) (SF I/773: przyjść do równowagi), *wyglądać tego* (JJ 1890, 265) (SF II/ 652: wyglądać zdrowo, dobrze itp.), *ząb pójdzie z interesu*: „Zęby mnie pobolewają i jeden pójdzie prawdopodobnie w tych dniach «z interesu»” (JJ 1906, 488) (SF I/292: wyjść z interesu).

Sienkiewiczowskie opisy realiów związanych z podróżowaniem zawierają również wiele frazeologizmów o potocznej proveniencji, których główną funkcją było aktualizowanie przekazywanych treści lub intensyfikowanie wartości emocjonalnej, np.: *pojechać jednym tchem*: „W Rzymie krótko zabawię, bo go znam, i pojedę jednym tchem do Wiednia, potem do Krakowa” (HS 1886, 1) (SF I/167: jednym tchem), *puścić kantem*: „puszczam kantem Warszawę” (MB 1908, 280), „Rawennę i Ferrarę zamierzam puścić kantem” (MB 1908, 296) (SF I/316: posp.



ts.), *stanąć kością w gardle*: „Podróż do Lowrany stoi mi kością w gardle, ale trzeba było to dla Małej zrobić” (MB 1909, 357) (SF I/229: ts.), *gdzie pieprz rośnie*: „uciekam, «gdzie pieprz rośnie», to jest do Włoch” (JS 1908, 31) (SF I/669: ts.); *pod własnym nazwiskiem*: „Pokój mam dobry w Rudolfshofie. Stoję pod własnym nazwiskiem” (HJS 1906, 38) (SF 2/493: pod przybranym nazwiskiem), *stać/stanąć w hotelu/ w Krakowie*: „panie Dzieduszyckie stoją w tym samym co i ja hotelu” (MB 1888, 3), „Mateczka stanie w Krakowie na 20 bm.” (MB 1906, 166) (SF 1/281: stanąć w hotelu), *dostać numer w hotelu*: „Ledwie dostałem numer w hotelu, bo i tu pełno ludzi” (MB 1906, 151) (SF 1/522: wziąć, zajmować numer w hotelu), *mieć chrapkę*: „mam chrapkę na willę w Kalten” (JJ 1887, 53) (SF II/270: ts.) i wiele innych.

Opisy obfitujące w formy językowe zaczerpnięte z potocznej odmiany języka, nacechowane ekspresywnie, umożliwiały Sienkiewiczowi przedstawienie realiów związanych ze zdrowiem oraz podróżowaniem w sposób jasny, zrozumiały, ale też subiektywny i nacechowany emocjami, a przez to interesujący dla odbiorców listów.

Pozostałe przykłady frazeologizmów potocznych<sup>29</sup> Sienkiewicz wykorzystywał zwłaszcza w prezentacji cech charakteru i zachowania ludzi, a także uczuć i emocji oraz w opisach sytuacji, np.:

– zachowania:

*na łeb na szyję*: „wezvano go na łeb na szyję i wyjechał do Krakowa” (JJ 1889, 175) (SF I/407: na łeb na szyję), *kłapać zębami*: „gdyby nie to, iż wagony były opalone, kłapałoby się zębami przez całą drogę” (JJ 1889, 178) (SF II/796–797: ts.), *leżeć w oczy*: „wolno to ludziom, którzy zmęczeni wiekiem, życiem, pracą i tym, że im ludzie leżą w oczy” (JJ 1889, 189) (SF I/589: pakować się, włazić komu w oczy), *jeść ile wlezie*: „jedz, ile wlezie, ale na lekcjach uważaj” (HJS 1900, 5) (SF II/581: ile wlezie, co wlezie), *czekać z założonymi rękami*: „inaczej tapicer nie będzie miał co tu robić i będzie czekał na mój powrót z założonymi rękami” (MB 1902, 38) (SF II/749: ts.), *strzec jak oka w głowie*: „Rozumiesz, że strzegę go teraz jak oka w głowie” (MB 1905, 127) (SF II/234: ts.), *odejść z kwitkiem*: „Prócz tego pełno osób czekało na przyjezdnych na Dworcu Terespolskim i ci odeszli z kwitkiem” (MB 1905, 128) (SF I/372: ts.), *schować się jak myszy pod miotłę*: „Potem trzeba się będzie na jaki tydzień lub dwa

<sup>29</sup> W całej korespondencji prywatnej Sienkiewicza frazeologia stylu wysokiego, o proveniencji biblijnej, mitologicznej, literackiej, jest reprezentowana zaledwie przez kilka przykładów: *wychylić kielich goryczy* (MSz 1879, 2), *placz i zgrzytnie zębów* (MB 1905, 119), *Augiaszowa stajnia/stajnia Augiasza* (MB 1905, 130; 1911, 452), *Madejowe łoże* (MB 1909, 361), *jak Pilat w credo* (MB 1906, 165).

schować jak myszy pod miotłę” (MB 1905, 136) (SF I/463: siedzieć cicho jak mysz pod miotłą), *wywiijać kozielka/przewrócić koziołki*: „rozdiera szaty, ale już wywiija kozielka. Mówi, że to jednak piękne było i wzniosłe” (MB 1906, 157), „Oddałem czek Osuchowskiemu, który z radości przewrócił trzy lub cztery koziołki na sofie” (MB 1906, 158) (SF I/220: fikać kozły, koziołki), *pójść piechotą*: „służąca nawet i piechotą może pójść po zakupy” (MB 1908, 254) (SF I/666: ts.), *palnąć głupstwo*: „mało nie palnąłem głupstwa i nie nazwałem jej Zakałą, co byłoby i niegrzecznie, i niesłusznie” (MB 1908, 265) (SF I/248: ts.)

– cechy:

*jak mysz kościelna*: „Helenka, która od czasu jak nie ma tłumaczeń, jest jak mysz kościelna” (JJ 1890, 207) (SF I/101: (biedny) jak mysz kościelna), *krzywić się jak środa na piątek*: „Przysłali mi także ze Lwowa fotografie robione w czasie naszej wycieczki do Czarnego Stawu. [...] Górale i Dzinka wyszli doskonale, ja mam skośne oczy, Ty krzywisz się jak środa na piątek” (HJS 1897, 4) (SF I/665: ts.), *rozumieć piąte przez dziesiąte/piąte przez sto dwudzieste piąte*: „pójdę do brudnej kawiarni czytać „Secolo”, który rozumiem piąte przez dziesiąte” (JJ 1890, 217), „Dzisiejsze dzienniki pełne są wiadomości o Rosji. Czytałem, ale rozumiem piąte przez sto dwudzieste piąte” (MB 1905, 143) (SF I/207: rozumieć piąte przez dziesiąte), *spod ciemnej gwiazdy*: „ciągle w mieście i po wsiach jakies spod ciemnej gwiazdy i nieznane figury dopytywały się o nasz przyjazd do Oblęgorka” (MB 1906, 187) (SF I/273: ts.)

– uczucia, emocje:

*gryźć palce*: „Ex-komitet gryzie palce z konfuzji, a mnie to bawi” (MB 1904, 87) (SF I/636: gryźć palce), *w pyski bić i patrzeć tylko, czy równo puchną*: „W Krakowie jest ogólne współczucie, a zarazem oburzenie na „Nowiny”, które rozlepiły plakaty z tytułem: «Samobójstwo profesora Uniwersytetu». – Ach! W pyski bić i patrzeć tylko, czy równo puchną!”<sup>30</sup> (MB 1910, 371) (SF I/785: żart. bić i patrzeć, czy równo puchnie ‘zwrot wyrażający dezaprobatę czyjego postępowania’), *w skórę bić*: „Do wściekłości doprowadza mnie to, że rozmaite baby, których oczywiście nie znam, zaczynają mnie niepokoić o autografy. Uważam to za nieprzyzwoitość, za którą powinno się w skórę bić” (MB 1911, 463) (SF I/128: dać w skórę ‘zbić kogo mocno’), *każ im się wypchać*: „Jeśli dziennikarze będą przychodzili do Ciebie z prośbą o moje listy, każ im się wypchać”

<sup>30</sup> Chodzi o podaną przez „Nowiny” nieprawdziwą informację o śmierci profesora anatomii UJ – Adama Bochenka, w istocie była to nieudana próba samobójcza. Zob. przypis 3. do listu 371 adresowanego do Marii z Babskich.

(MB 1905, 147) (SF II/388: posp. każ się wypchać trocinami ‘zwrot wyrażający lekceważenie czyjejś propozycji’), *żeby lichy porwało*: „dla mnie jest wszystkim Twoje zdrowie, i wołałbym, żeby lichy porwało pierwszej wszystkie Oblęgorki, gdybyś przez nie miała nerwować się i chorować” (MB 1908, 296) (SF I/386: niech lichy porwie ‘przekleństwo, zwrot wyrażający zniecierpliwienie, gniew’), *niechże ją kaczkę zdepczą*: „Moses wspominał mi o jakimś liście czy przesyłce, do której trzeba dopłacić sto rubli. Boję się tylko, czy to nie portret Boznańskiej. Ramy płacą jakoby ogromne cło. W takim razie niechże ją kaczkę zdepczą” (JS 1913, 74) (SF I/313: niech cię kaczkę zdepczą ‘wykrzyknienie oznaczające oburzenie, zniecierpliwienie’), *wściek się z nudów*: „roboty to jedyna rozrywka i bez «Puszczy i pustyni» chyba bym się wściekł z nudów” (JS 1911, 56) (SF II/879: zwariować z czego), *baliwerny wołające o pomstę do Boga*: „Tylko to jest pewne, że w dotychczasowych powieściach o Legionach z 1797 są baliwerny<sup>31</sup> wołające o pomstę do Boga” (MB 1911, 494) (SF I/718: ts.), „Tymczasem sesje, sesje, telefon, dzwonek i korespondencja *przechodząca wszelką miarę* przyzwoitości (JS 1907, 8) (SF I/435: przechodzić miarę ‘przesadzić w czym’), *pal je sześć*: „choćby zwłoka przyniosła jeszcze jakie szkody i przykrości, to w porównaniu z Markiem i prędkim jego przyjazdem – pal je sześć razem z całym dominium” (MB 1907, 218) (SF II/273: ts.), *lichy musi wziąć/ żeby lichy porwało*: „nie mają przyszłości i lichy ich musi wziąć” (MB 1908, 253), „wołałbym, żeby lichy porwało pierwszej wszystkie Oblęgorki” (MB 1908, 296) (SF I/386: niech lichy weźmie, porwie ‘przekleństwo’). Do tej kategorii można włączyć również okrzyki oraz wyrażenia metatekstowe będące sygnałami uczuć, postaw emocjonalnych Sienkiewicza, np.: *chwalić Boga*: „Goście zamorscy, chwalić Boga, skończyli się” (MB 1903, 72), *chwała Bogu*: „Były jednak te dni męczące i chwała Bogu, że już tylko jeden został” (MB 1905, 149; HJS 1908, 44), *strach pomyśleć*: „Zastałem 13 awizacji na listy [...]. Strach pomyśleć, co będzie do odpisywania” (MB 1904, 96), *będzie wesoło*: „Jeśli jeszcze nastaną zawichrzenia albo co gorszego z powodu mobilizacji – to będzie wesoło” (MB 1905, 126), *bądź tu mądry!*: „Twoja depesza przyszła, ale jej nie rozumiemy. Brzmi wyraźnie: «Baczyć wieczorem pięć». Bądź tu mądry!” (MB 1906, 152), *bomba!*: „Tymczasem bomba! – Konsternacja zrobiła się wielka, bo po prostu nie ma między nimi nikogo, o kim by ogół coś wiedział” (MB 1906, 165)

– stany, jakości:

*ani dudu*: „pomyśl tylko, coby (sic!) to było, gdybym pojechał do Zakopanego, albo do Ostendy i przez sześć tygodni ani dudu” (MSz 1882, 4) (SF I/86:

<sup>31</sup> Baliwerny (fr. la baliverne) ‘niedorzeczności’; SW, SJPD brak.

ts.), *ani śladu*: „świadcstw kucharki ani śladu” (MB 1905, 133) (SF II/300: ts.), *brać się w kupę*: „Teraz trzeba się brać w kupę więcej niż kiedykolwiek, bo to przecie – ostatni rok” (HJS 1900, 5) (SF I/ 367: zebrać się do kupy), *nie uśmiecha mi się*: „To, żebym ja tu siedział bez potrzeby aż do Twego przyjazdu z Babunią, wcale mi się nie uśmiecha” (MB 1906, 195) (SF II/485: uśmiecha się komu co), *ostrzyć zęby*: „ostrzę zęby i język na Tego Biednego” (MB 1907, 224) (SF I/625: ts.), *położyć krzyżyk* (MB 1905, 112) (SF I/363: ts.), *położyć uszy po sobie*: „po debacie parlamentarnej w Wiedniu zamierzają na pewien czas położyć uszy po sobie” (MB 1908, 270) (SF I/715: ts.), *przyciskać do muru*: „Musiałem go jednak mocno przyciskać do muru za pomocą kategoriycznych i absolutnych między tak i nie pytań” (MB 1906, 163) (SF I/462: być przypartym, przyciśniętym do muru), *stara bieda*: „w Warszawie stara bieda” (HJS 1908, 45) (SF I/100: pot. ts.), *wystawiać na ciężkie próby*: „Telefonowała p. Mycielska z podziękowaniem za dobroć, następnie pp. Ejsmondowie, potem p. Gąssowska, potem Osuchowski etc., etc. Wszystko to wystawia na ciężkie próby moją głuchotę” (MB 1913, 532) (SF I/755: wystawić kogo, co na próbę ‘doświadczyć kogo’), *wydrapać oczy*: „Pomyślałem, że Marek wydrapałby jej oczy za taką propozycję” (MB 1908, 275) (SF II/650: ts.), *zwieścić nosy na kwintę* (MB 1905, 113) (SF I/371: pot. spuścić nos na kwintę).

Kreatywnością odznaczają się frazeologizmy zmodyfikowane. Sienkiewicz wprowadzał różnego rodzaju przekształcenia formalne i znaczeniowe, głównie w celach ekspresywnych lub humorystycznych. Do często modyfikowanych frazeologizmów należy wyrażenie *pod psem* (SF I/673: ts. ‘niżej wszelkiej krytyki’), którego przekształcenie najczęściej polegało na zamianie leksemu pies na konkretne imię jednego z psów pisarza<sup>32</sup>, np.: „*Aura*, po włoskiej, wydaje się *pod Wykopem*” (JS 1908, 30), „A nie miałbym nic dlatego, że naprzód *pogoda tu jest pod Wykopem*. A po wtóre, że my wybieramy się do Krakowa” (HJS 1907, 40), „*Pogoda pod Brychem*. Deszcz, wicher i dziesięć stopni o jedenastej” (MB 1903, 64), „Tu *pogoda nawet nie pod Brychem, ani Herbem, ale pod ostatnim obłęgor-skim kundyssem*, więc mimo woli wyobrażam sobie, że tak jest i w Paryżu” (JS 1908, 16). Oprócz opisów aury zmodyfikowane formy wyrażenia pisarz stosował w ocenie innych realiów, np.: „Kończę, bo *pióra u pani Potworowskiej są niżej Wykopa*” (MB 1902, 47), „Chłopcy byli i mówią, że *grano sztukę pod Tumanem*, a szczególnie Mrozowska była niżej krytyki” (JS 1913, 65), „Zresztą woda, woda i woda – i ruch, i głód trochę, bo *jadło pod Raskiem*” (MB 1888, 7).

<sup>32</sup> W wielu listach do członków rodziny (zwłaszcza dzieci) zachowały się wzmianki o kilku psach obłęgorskich, m.in. Brysiu (Brychu), Herbie, Wykopie, Tokaju, Trisorze (Tresie), Tumanie. Zob. np. listy: HJS 1903, 19; 1903, 20; 1907, 40; 1908, 49; JS 1908, 16; 1908, 30.

Jeśli chodzi o proveniencję frazeologizmów, to warto zaznaczyć, że z wyjątkiem kilku wszystkie należą do odmiany potocznej średniego poziomu, nie ma bowiem wśród nich np. form dosadnych, wulgarnych. Związki typu: *kłapać zębami*, *puścić kantem*, *położyć krzyżyk*, *jeść ile wlezie*, *ledwo zipać*, *przewracać koziołki* najlepiej służyły komunikacji nieoficjalnej, rodzinnej, dzięki nim pisarz w sposób konkretny i zarazem naturalny przekazywał bliskim informacje związane z życiem codziennym. Poza tym frazeologizmy tego typu dynamizowały i urozmaicały zwykle monotony relacyjno-opisowy charakter przekazu listowego.

### 2.3. POTOCZNE PORÓWNANIA

Kolejną cechą potoczności listów prywatnych Sienkiewicza jest znaczące nasycenie ich konstrukcjami porównawczymi. Pod względem formalnym realizują one klasyczny model tego środka wyrazu, z łącznikiem *jak* i odniesieniami do świata przyrody, a zwłaszcza zwierząt w *comparansie*, np.: *będę nieugięty jak krzemień* (MSz 1884, 8), *zasnąłem jak kamień* (MB 1910, 395), *pokój długi jak kiszka* (MB 1911, 455), *zniknął jak kamfora* (MB 1896, 13), *dzieci jak pąki* (JJ 1890, 231), *sypiam jak świstak* (JJ 1889, 144), *spąłem jak bobak*<sup>33</sup> (JJ 1889, 184); *będę wesoły jak wróbel* (1890, 218), *kaślę jak owca*, *piersi mnie bołą* (JJ 1894, 368), *on nie przestał wzdychać jak foka*, która wspomina czasy swej młodości (MB 1900, 28), *wykręcam się jak lis* (MB 1900, 28), *czekamy ciepła i słońca jak kania dżdżu* (MB 1909, 322), *dziecko śpi jak susel* (MB 1909, 320), *w Oblęgorku jak w ulu* (MB 1903, 70), *dnie wloką się jak woły* (MB 1908, 300). Dużą frekwencją i wariantywnością charakteryzuje się porównanie – *jak pies*, np.: „gorąco zresztą *jak pies* – i parno” (MB 1905, 114), „*nudzę się w samotności jak pies*” (JJ 1890, 226), „*dzień zimny jak pies*” (MB 1908, 237), „*Hotel Saski brudny jak pies*” (MB 1910, 378), „*powłoka moja materialna jest nieco zmęczona i niezbyt zdrowa, spiritus za to zmęczony jak to psisko*” (JJ 1888, 125), „*obszerne wagony, ale zimne jak psiarnie*” (MB 1908, 231). Pod względem znaczeniowym zebrane porównania łączą się najczęściej z kategorią semantyczną zdrowie/choroba: *wyglądać jak: młoda rzodkiewka* (MB 1906, 192), *jak samo zdrowie* (HJS 1906, 8) (SF II/653: *wyglądać jak np. róża, rydz, samo zdrowie itp.*), *zdrowy/zdrów jak: smreczek* (JJ 1889, 174), *jak ryba* (JJ 1895, 412), *jak wróbel* (JJ 1894, 363), (SF II/ 816: *zdrowy/zdrów jak np. ryba, rzepa itp.*), *zatoczył się jak pijany* (MSz 1885, 10), „*czuję się tak, jakby mnie kijem obito*” (MB 1909, 316), „*mnie krzyż boli jak starego dziada, że ledwo dziś chodzę*” (MB 1903, 68), „*zmęczony jestem jak nieboskie stworzenie*” (MB 1903, 80), „*połamany jestem przez in-*

<sup>33</sup> Bobak – zwierzę z rodziny wiewiórek.

fluencę *jak stara laska*” (JJ 1893, 356), „zawsze był mizerny i *chudy jak szczyпка*” (MSz 1884, 8), „*Mała jest tłusta jak pulpet*” ‘oznaka zdrowia i dobrego samopoczucia’ (JJ 1889, 196). Prostota stosowanych przez Sienkiewicza konstrukcji porównawczych oraz ich jasność i zrozumiałość służyły głównie ekspresji i komunikatywności przekazywanych treści.

Na zakończenie podjętych tu rozważań warto wspomnieć o odbiegającym od potocznego wzorca, ale typowym dla Sienkiewicza – eufemistycznym – sposobie ujmowania opisu niektórych realiów, zwłaszcza tych dotyczących chorób oraz używania wulgaryzmów i przekleństw. Przyczyną pisania omownego, było – jak sam zaznaczył w liście do trzeciej żony – jego „wersalskie usposobienie”<sup>34</sup> (MB 1890, 227), które „nie pozwalało mu” przeklinać, ale też „szerzej mówić” o zbyt intymnych lub wstydliwych, prozaicznych szczegółach związanych z chorowaniem i czynnościami fizjologicznymi, takich jak np.: wypróżnienie: „Ja także przyjąłem medykament, po którym *bezpieczniej jest domu nie opuszczać*” (MB 1899, 21); wymioty: „Widzieliśmy jakąś *hrabinę bawarską* jedzącą i chorującą na przemian – to jest *latającą od talerza do poręczy statku i znów do talerza*” (JJ 1886, 35); menstruacja: „Do Zakopanego jutro ani pojutrze, jak miałem zamiar, nie wyjeżdżam, gdyż Babunia powiedziała mi, że w tych czasach *przechodzi ona* [córka Jadwiga, dop. L.M.] *małą przypadłość*, a jakoby ona sama miała mówić, że podróż *w takich razach* ją męczy” (MB 1909, 354); wypuszczanie gazów: „Gąssowski jest niezdrów na żołądek. Mówi, że nie może litewskich potraw wydychać” (MB 1905, 125). Jeśli chodzi o przekleństwa lub wulgaryzmy to należy stwierdzić, że w pełnej postaci formy tego typu nie pojawiły się ani razu w całej korespondencji. Jedynie w liście do Marii z Babskich znajdujemy fragment, w którym pisarz wyraźnie rozdrażniony i zniecierpliwiony przedłużającą się niedyspozycją użył eufemistycznego, przypominającego internetowy akronim – skrótowca *pskw* ‘psia krew’: „Nie chce *pskw* gardło popuścić i dziś jest znacznie gorzej, tak że nawet posyłam do dr Dmochowskiego” (MB 1904, 86). Eufemistyczny sposób przekazywania członkom rodziny informacji o fizjologicznych aspektach chorowania i funkcjach ciała, a także towarzyszących chorobie negatywnych emocjach był zdeterminowany głównie względami estetycznymi oraz chęcią rozładowania napięcia. Przyjęta przez Sienkiewicza strategia omownego ujęcia tematu miała łagodzić niepokój i smutek, czyli negatywne uczucia i stany zwykle towarzyszące sytuacjom związanym z chorobą osoby bliskiej.

<sup>34</sup> Chodzi o następujący fragment listu: „Wody piję, ale wywołują one pewne zaburzenia, o których moje wersalskie usposobienie nie pozwala mi szerzej mówić” (MB 1890, 227).

## PODSUMOWANIE

Licznie reprezentowane środki potoczności leksykalnej w liście, jako gatunku o funkcji użytkowej, służą głównie oddawaniu osobistego stosunku Sienkiewicza do relacjonowanych zjawisk. Na podstawie przeprowadzonej analizy znaczenia, formy i funkcji leksyki potocznej można wskazać cechy charakteryzujące warstwę leksyki potocznej i jej rolę w tworzywie językowym listów:

1. Leksyka potoczna należy do stałych i ważnych komponentów warsztatu pisarskiego Sienkiewicza. Preferencje i wyraźne upodobania Sienkiewicza widoczne w kwestii doboru potocznych udowodniły, że również poza sferą twórczości typowo artystycznej Sienkiewicz był estetą językowym, świadomie unikającym form z niskiego rejestru językowego, nielicujących z jego kulturą osobistą.

2. Znaczący udział form potocznych w tworzywie językowym korespondencji prywatnej świadczy o randze i konstytutywnym znaczeniu tej warstwy słownej jako środka komunikacji epistolarnej, służącej wyrażaniu emocji, aktualizowaniu, precyzacji i konkretyzacji przekazywanych treści, dotyczących zwłaszcza zdrowia, podróży, charakterystyki ludzi, a także ocen i wartościowania przedstawianych realiów. Dzięki słownictwu i frazeologizmom o potocznej proveniencji, powszechnie znanym i stosowanym korespondencja Sienkiewicza charakteryzuje się komunikatywnością, jasnością, obrazowością. Pomimo upływu czasu treść listów jest zrozumiała dla współczesnego odbiorcy.

3. Użycie środków językowych o potocznej proveniencji jest zdeterminowane utylitarną funkcją korespondencji i dążeniem do komunikatywnego i ekspresywnego formułowania treści. Dominacja funkcji użytkowej, pragmatycznej nad estetyczną, literacką, a także preferencje Sienkiewicza w doborze środków wyrazu sprawiły, że warstwa słowna listów charakteryzuje się a) naturalnością, bez zbytniego nasycenia formami osobliwymi; b) obecnością leksyki nacechowanej ekspresywnie, ale bez form ekstremalnych.

4. Analiza leksyki potocznej w listach Sienkiewicza udowodniła, że list prywatny, traktowany jako substytut rozmowy o charakterze osobistym, może być uznany za wartościowe źródło badania zjawisk potoczności językowej w polszczyźnie historycznej.

## BIBLIOGRAFIA

- BARTMIŃSKI J.: Ekspresywność języka a mowa potoczna, w: *Poetyka i stylistyka słowiańska. Materiały Konferencji Komisji Poetyki i Stylistyki Słowiańskiej Międzynarodowego Komitetu Słowistów*, Warszawa, 18-20 kwietnia 1972, red. S. Skwarczyńska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1973.

- BARTMIŃSKI J.: Styl potoczny, w: Współczesny język polski, red. J. Bartmiński, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 2001, s. 115–134.
- BARTMIŃSKI J.: NIEBRZEGOWSKA-BARTMIŃSKA S.: Tekstologia, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009.
- BONIECKA B.: Lingwistyka tekstu. Teoria i praktyka, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej 1999.
- BUTTLER D., KURKOWSKA H., SATKIEWICZ H.: Kultura języka polskiego. Zagadnienia poprawności gramatycznej, t. 1-2, Warszawa: PWN 1972-1973.
- BUTTLER D.: Miejsce języka potocznego wśród odmian współczesnej polszczyzny, w: Język literacki i jego warianty, red. S. Urbańczyk, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1982, s. 17-28.
- DATA K.: Struktura tekstu listowego, „Język Polski” 69 (1989), z. 3–5, s. 142-152.
- ENGELKING A., MARKOWSKI A., WEISS A.: Kwalifikatory w słownikach – próba systematyzacji, „Poradnik Językowy” 1989, z. 5, s. 301-314.
- FURDAL A.: Klasyfikacja odmian współczesnego języka polskiego, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1973.
- Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, Instytut Filologii Polskiej 1991.
- Język w przestrzeni społecznej, red. S. Gajda, K. Rymut, U. Żydek-Bednarczuk, Opole: Uniwersytet Opolski 2002.
- KLEMENSIEWICZ Z.: O różnych odmianach współczesnej polszczyzny: próba charakterystyki odmian współczesnej polszczyzny z uwzględnieniem przypuszczalnych warunków ich początkowego rozwoju, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1953.
- Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich, red. A. Piotrowicz, M. Witaszek-Samborska, (seria: Kultura Komunikacji Językowej 5), Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje 2018.
- KURKOWSKA H., SKORUPKA S.: Stylistyka polska. Zarys, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2001.
- LUBAŚ W.: Istota potoczności, „Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego” 40 (1986), s. 85-89.
- LUBAŚ W.: Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny, (seria: Studia i monografie, 326), Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2003.
- MARIAK L.: Formy adresatywne w nagłówkach i formułach kończących listy Henryka Sienkiewicza do żon, „Roczniki Humanistyczne” 61 (2013), z. 6, s. 155-165.
- MARIAK L.: Nagłówki i formuły kończące w listach Henryka Sienkiewicza do żon (struktura, funkcja i forma gramatyczna), w: Tekst – akt mowy – gatunek wypowiedzi, red. U. Sokółska, Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku 2013, s. 127-141.
- MARIAK L.: Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza, „Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza” 21 (41) (2014), z. 2, s. 53–71.
- MARIAK L.: Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza, w: Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych, red. M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, A. Moroz, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2014, s. 217-241.
- MARIAK L.: Właściwości leksykalne języka familijnego Henryka Sienkiewicza (na podstawie korespondencji prywatnej), w: Język nasz ojczysty w sferze życia rodzinnego, red. B. Taras, W. Kochmańska, Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego 2016, s. 15–29.
- MARKOWSKI A.: Polszczyzna końca XX wieku, Warszawa: Wiedza Powszechna 1992.
- MAZUR J.: Organizacja tekstu potocznego: na przykładzie języka polskiego i rosyjskiego, Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej 1986.
- MAĆZYŃSKI J.: Lexicon Latino-Polonicum ex optimis Latinae linguae scriptoribus concinnatum, online: <http://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication?id=9337&> (dostęp: 21.02.2018).



- OŻÓG K.: *Polszczyzna przełomu XX i XXI wieku. Wybrane zagadnienia*, Rzeszów: Stowarzyszenie Literacko-Artystyczne „Fraza” 2001.
- Potoczność w języku i kulturze, red. J. Anusiewicz, F. Nieckula, (seria: *Język a kultura*, t. 5), Wrocław: Wiedza o Kulturze 1992.
- Potoczność a zachowania językowe Polaków, red. B. BONIECKA, S. Grabias, Lublin: DGM Informationsgesellschaft 2007.
- Przejawy potoczności w tekstach artystycznych, red. J. Brzeziński, Zielona Góra: Wydawnictwo Szkoły Nauk Humanistycznych i Społecznych Uniwersytetu Zielonogórskiego 2001.
- RZEPKA W.R., WALCZAK B.: *Polszczyzna potoczna z perspektywy diachronicznej*, w: *Język potoczny jako przedmiot badań językoznawczych*, red. S. Gajda, Z. Adamiszyn, Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna im. Powstańców Śląskich w Opolu, Instytut Filologii Polskiej 1991, s. 23-31.
- SIENKIEWICZ H.: *Listy*, Tom II. Część pierwsza: Jadwiga i Edward Janczewscy, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996; Tom II. Część druga: Jadwiga i Edward Janczewscy, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996; Tom II. Część trzecia: Jadwiga i Edward Janczewscy, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 1996; Tom IV. Część pierwsza: Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907), oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008; Tom IV. Część druga: Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908–1913), oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008; Tom IV. Część trzecia: Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz, oprac. M. Bokszczanin, Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy 2008.
- SKORUPKA S.: *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1-2. Warszawa: Wiedza Powszechna 1989.
- SKUBALANKA T.: *Ekspresywność języka a mowa potoczna*, w: *Poetyka i stylistyka słowiańska. Materiały Konferencji Komisji Poetyki i Stylistyki Słowiańskiej Międzynarodowego Komitetu Sławistów*, Warszawa, 18-20 kwietnia 1972, red. S. Skwarczyńska, Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1973, s. 177-183.
- SKUBALANKA T.: *Historyczna stylistyka języka polskiego. Przekroje*, (seria: *Vademecum Polonisty*), Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1984.
- SKWARCZYŃSKA S.: *Teoria listu*, Lwów: Towarzystwo Naukowe we Lwowie 1937.
- Słownik języka polskiego*, red. J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, t. I-VIII, Warszawa: Wydawnictwo Kasy im. Mianowskiego 1900–1927.
- Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. I–XI, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Wiedza Powszechna i Państwowe Wydawnictwo Naukowe 1958–1969.
- Słownik polszczyzny potocznej*, red. J. Anusiewicz J., J. Kawiński, Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN 1996.
- URBAŃCZYK S.: *Rozwój języka narodowego. Pojęcie i terminologia*, w: *Z dziejów powstawania języków narodowych i literackich*, red. Z. Stieber, Warszawa: PWN 1956.
- WARCHAŁA J.: *Kategoria potoczności w języku*, (seria: *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 2209), Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2003.
- WILKOŃ A.: *Typologia odmian współczesnej polszczyzny*, (seria: *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, nr 865), Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1987.
- ZGÓŁKA T.: *Parametry zróżnicowania językowego*, „Nurt” 1988, nr 10 (278), s. 39-42.
- ZGÓŁKOWIE H. i T.: *Językowy savoir-vivre. Praktyczny poradnik posługiwania się polszczyzną w sytuacjach oficjalnych i towarzyskich*, Poznań: Kantor Wydawniczy SAWW 1992.

PRZEJAWY POTOCZNOŚCI JĘZYKOWEJ W TEKSTACH UŻYTKOWYCH  
NA PODSTAWIE KORESPONDENCJI PRYWATNEJ HENRYKA SIENKIEWICZA

Streszczenie

Artykuł zawiera analizę leksyki potocznej zawartej w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza. W ekscerpcji materiału uwzględniono całą zachowaną korespondencję rodzinną pisarza (1401 listów). Zebrane słownictwo i frazeologia o potocznej proveniencji ujawniły szereg właściwości języka listów Sienkiewicza, zwłaszcza dotyczących preferencji pisarza w doborze tej warstwy słownej, a także w zakresie funkcji, formy leksyki potocznej. Badania materiałowe zostały poprzedzone omówieniem (wybiórczym) zagadnień związanych z pojęciem potoczności (rozwój badań nad potocznością, bibliografia, poglądy) w ubiegłym wieku.

**Słowa kluczowe:** potoczność; listy prywatne; leksyka; idiosstyl epistolarny.

MANIFESTATIONS OF COLLOQUIALISM IN FUNCTIONAL TEXTS  
BASED ON PRIVATE CORRESPONDENCE OF HENRYK SIENKIEWICZ

Summary

The article contains the analysis of informal lexis used in Henryk Sienkiewicz's private letters. Selected material encompasses entire preserved correspondence between the writer and his family (1401 letters). Collected vocabulary and phraseology of common provenance revealed several features of the language of Sienkiewicz's letters, especially in terms of writer's preferences in the selection of verbal layer as well as its form and function. Important part of conclusions and observations pertains to the colloquialism that is specific to letters (being functional texts) in diachrony.

The material-based research is preceded by an overview of (selected) issues relating to the concept of colloquialism (development of studies on colloquialism, bibliography, opinions, standpoints) in the 20<sup>th</sup> century and today.

*Translated by Aleksandra Mariak*

**Key words:** colloquialism; private letters; lexis; epistolary idiosstyle.